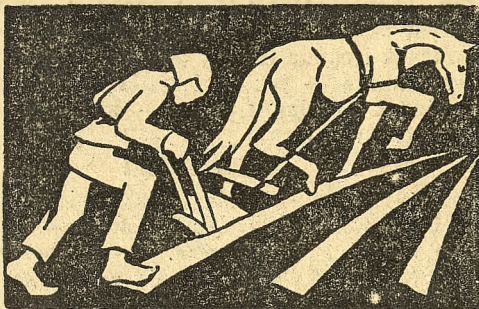


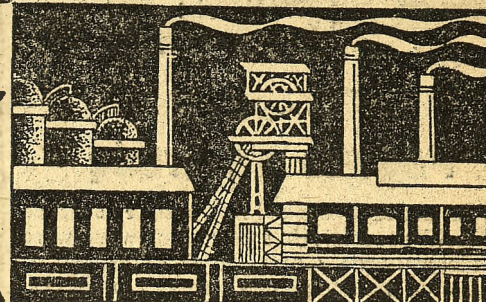
**Rok: 71**  
**Katowice**  
**środa dnia 29-go**  
**września 1937 r.**



Cena  
egzemplarza  
**7 GROSZY**

ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE

**KATOLIK**



Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,  
Sp. z ogr. odp. Katowice.  
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.  
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

Redakcja:  
Katowice, ul. Batorego 2, tylny dom I p.  
Telefon do godz. 22-giej — nr 314-14.  
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula,  
Chorzów I.

Administracja:  
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.  
Telefon: 314-14.  
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.  
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:  
miesięcznie na pocztę lub u agenta  
z odnośnikiem do domu  
przyjmują: poczta (listowi), agenci,  
kioski i Administracja.

**1,50**

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15  
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tłusty druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

# Japonia chce podbić tylko część Chin

TOKIO. Jak donoszą z Pekinu, obchodzono tam z wielką uroczystością zajęcie przez wojska japońskie Pao-Ting-Fu. Zwycięstwo to jest bowiem uważane w Pekinie jako zapowiedź bliskiego zawarcia pokoju pomiędzy stronami walczącymi oraz jako ukończenie kampanii wojennej w Chinach północnych.

Samoloty rzucały uotki, w których m. in. donosiło się, że ludność Chin północnych musi rzucić jarzmo Kuomintangu i utworzyć

„KUAPAIKUO” — NIEPODLEGŁY  
RZĄD CHIN PÓŁNOCNYCH,

na wzór Mandżukuo.

W kołach politycznych Pekinu uważa się, że po zdobyciu Pao-Ting-Fu władze japońskie wspólnie z chińskimi zwolennikami niepodległości Chin północnych przystąpią energicznie do ujednolajnienia administracji tego rejonu oraz do tworzenia rządu autonomicznego. Istotnie w Tientsinie powstał już „komitet zachowania spokoju”, którego władza obejmuje również Pekin.

LONDYN. Jak donoszą z Pekinu jeden z przedstawicieli armii japońskiej w Chinach północnych oświadczył, że

**KAMPANIA WOJENNA NA PÓŁNOCY OD RZĘKI ŻÓŁTEJ BŁĘSKAWA JEST KOŃCA.**

Dalsze posuwanie się wojsk japońskich na południe będzie zależne od stanowiska, jakie Chiny zajmą. O ile Chińczycy pozostaną nadal agresywnymi, wojna będzie trwała. O ile zaś zgodzą się na zmianę swego ustosunkowania do Japonii i porzucą swój „antyjaponizm”, armia japońska będzie zadowolona przerwać działania wojenne i rozpocząć rokowania pokojowe.

## Na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Skłodowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

## Płonący samochód na moście w Szopienicach

Na moście nad Rawą w Szopienicach wydarzył się onegdaj katastrofalny w skutkach wypadek samochodowy. Mianowicie w chwili gdy samochód osobowy należący do Jana Merdera z Rudy Śląskiej przejeżdżał przez most, z niewiadomej przyczyny urwało się lewe przednie koło. Kierowca stracił panowanie nad wozem, który z całej siły wpadł na betonową poręcz mostu. Wskutek zderzenia pękł zbiornik z benzyną, która zapaliła się. W jednym momencie samochód stanął w płomieniach. Właściciel samochodu Merder i jego towarzyszy w ostatniej chwili zdążyli wyskoczyć z objętego płomieniami samochodu. Po kilku minutach na moście pozostały tylko szczątki wozu, dokoła których gromadziły się tłumy ludzi. — Władze prowadzą dochodzenie, celem wyświeślenia przyczyny wypadku.

Oświadczenie powyższe świadczy o tym, że Japonia dąży jedynie do utrwalenia swych wpływów w Chinach północnych i nie zamierza podbić całych Chin.

SZANGHAJ. W uzupełnieniu ogłoszonej już blokady wybrzeży chińskich dla statków płynących pod flagą chińską, japońskie dowództwo zawiadomiło, że wobec tego, iż statki chińskie często zmienia-

ją swą przynależność dokonywując rejestracji w portach obcych, dowództwo japońskie nie będzie uznawało rejestracji, dokonanych po dniu 2 sierpnia. Celem sprawdzenia prawdziwości rejestracji dowództwo japońskie zachowuje sobie prawo rewizji, a również zatrzymywania statków, niezależnie od ich przynależności państwowej.

# Wymiana toastów dwu dyktatorów

BERLIN. — Niemcy pozostają pod wrażeniem wspaniałego przyjęcia, jakie zgotowała Benito Mussolinemu stolica Rzeszy. Jak już donosiliśmy na 11-kilometrowej trasie od dworca podmiejskiego Heersstrasse do pałacu prezydenta Rzeszy zebrało się ponad milion berlińczyków, którzy witali Mussoliniego z wielkim entuzjazmem. Spoza potrójnego gęstego szpalera członków sztafet ochronnych i policji rozlegały się raz wraz okrzyki: Heil Duce! Heil Hitler!

W poniedziałek wieczorem kanclerz wydał obiad na cześć Mussoliniego, w czasie obiadu wygłoszone zostały znamienne toasty polityczne.

Kanclerz Hitler oświadczył m. in.: „Żywi wiarę, że nasza praca polityczna w kierunku utrwalenia pokoju i wysokiego rozkwitu kultury europejskiej nie może być uważana za tworzenie bloku skierowanego przeciw innym państwom europejskim. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że przez naszą wspólną pracę służymy nie tylko interesom obu naszych krajów, lecz ponadto celowi ogólnego porozumienia między narodami, które leżą nam na sercu. W tym duchu Włochy i Niemcy, ramię przy ramieniu rozważać będą i traktować wszystkie zadania polityczne, by przeciwstawić się jakimkolwiek bądź próbom rozdzielenia lub powaśnienia obu narodów.

W odpowiedzi swej Duce oświadczył:

„Solidarność Niemiec i Włoch jest wyrazem naturalnej łączności i wspólnych interesów. Solidarność ta nie jest i nie chce być zamkniętym w sobie blokiem, któryby stronił z niedowierzaniem i bojaźnią od pozostałego świata. Włochy i Niemcy gotowe są współpracować ze wszystkimi innymi narodami dobrej woli. Żądają one tylko szacunku i zrozumienia dla swych potrzeb konieczności i uprawnionych roszczeń. Wzajem za swą przyjaźń żądają one jednego tylko warunku, by nie usiłowano naruszać podstaw naszej sławnej kultury europejskiej.

Rozmowy, które przeprowadziłem w tych dniach z waszą ekscelencją umocniły naszą przyjaźń i uodporniły ją przeciw wszelkim zakusom, zakłóceniom i usiłowaniom z którejkolwiek bądź strony”.

BERLIN. Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy

## PO ZAKOŃCZENIU ROKOWAŃ MUSSOLINIEGO Z HITLEREM

wydany zostanie komunikat oficjalny, który poda treść przeprowadzonych rozmów.

Informacje prywatne zaznaczają, że dotychczas nie jest jeszcze pewnym, czy Mussolini zaprosił Hitlera do przybycia do Rzymu. Rokowania obu dyktatorów trzymane są w jak

## Brytyjski minister wojny o żołnierzu francuskim

PARYŻ. Brytyjski minister wojny Hore Belisha, opuszczając Paryż, uczynił krótką deklarację, w której wyraził zadowolenie, że organy narodowej obrony francuskiej znalazły na najwyższym stopniu doskonałości, do jakiej doprowadzić je może geniusz ludzki. „Podkreślił on w dalszym ciągu, że patriotyzm i odporność żołnierza francuskiego uczyniły na nim wielkie wrażenie”. Oświadczenie zakończył min. Hore Belisha oświadczeniem, że opuszcza Francję z całkowitym zaufaniem w jej przeznaczenia.

najściślej tajemnicy i treść ich nie zostanie, jak słychać, wogóle ogłoszona.

BERLIN. W stolicy Rzeszy niemieckiej panował we wtorek od wczesnego rana nieopisany ruch. Przed wielkimi magazynami, biurami i fabrykami gromadzili się pracownicy, którzy pochodem podążyli na pole Majowe, aby ujrzeć i przywitać dostojnego gościa włoskiego.

W miarę możliwości tłumy te przewieziono tramwajami, kolejami nad i podziemnymi, względnie pociągami podmiejskimi.

Na całym szlaku uformowano nieprzerwany gesty szpalier członków frontu pracy, SS, SA, policji itd. Ogólnie na ulice Berlina wyległo po południu przypuszczalnie około 3 miliony ludzi. O godzinie 18.30 na miejsce manifestacji przybył Mussolini i Hitler wraz z orszakiem towarzyszących im osób witani owacyjnie przez zebrane tłumy. Orkiestra odegrała hymn faszystowski „Giovinezza”.

Manifestację otworzył krótkim przemówieniem minister propagandy dr. Goebbels. Obaj mężowie stanu przemawiali z dużą energią. Mowy przerywane były długimi i ciągłymi owacjami tłumów. Duce przemawiał po niemiecku poprawnym językiem, silnie zaznaczając zgłoska „r”.

BERLIN. We wtorek popołudniu Mussolini wraz z ministrem Ciano odwiedził premiera Goeringa i jego małżonkę w ich posiadłości w śnieżnej Karinhall.

## PLANOWANY ZAMACH NA DUCE

WIEDEŃ. W pociągu pośpiesznym Paryż-Bukareszt aresztowano podobno dwóch podróżnych, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na Mussoliniego w chwili jego powrotu do Rzymu. Aresztowani stanowczo wypierają się zarzucanego im planu zamachu. Przypuszczalnie są to obywatele francuscy.

## DZIŚ OBRADY RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (tel. wł.) Dzisiaj obradować będzie Rada Ministrów. Rada Ministrów zajmować się ma na dzisiejszym posiedzeniu całym szeregiem spraw gospodarczych. M. in. uchwalony ma zostać budżet iasów państwowych, który — jak wiadomo — ustalony jest przed budżetem ogólnopaństwowym. Dalej ustalony będzie plan gospodarczy kolei państwowych oraz zapasła ma zasadnicza uchwała decydująca, czy pomoc zimowa będzie kontynuowana w bieżącym roku.

## 20 MILIONÓW ZWIEDZIŁO WYSTAWĘ

PARYŻ. W poniedziałek liczba zwiedzających wystawę osiągnęła cyfrę 20 milionów.

# Masakry japońskie wywołują oburzenie w całym świecie

GENEWA. Naloty eskadr japońskich, bombardujących bezwzględnie w miastach chińskich dzielnice, zamieszkałe przez ludność cywilną, wywołały powszechne oburzenie na świecie. Prasa amerykańska, angielska, francuska, a nawet i niektóre dzienniki niemieckie potępiały masakrę ludności chińskiej.

Oburzenie to znalazło swój wyraz także na posiedzeniu Komitetu 23-ch państw, rozpatrującego konflikt chińsko-japoński.

Niezwykle ostre przemówienie wygłosił delegat W. Brytanii, który oświadczył, że „trudno wyrazić słowami uczucia, z jakimi doniesienia o okropnościach spowodowanych przez raidy samolotów japoń-

skich zostały powitane przez cały świat cywilizowany. Głównym celem bombardowania jest, jak się zdaje, terroryzowanie ludności przez powszechną masakrę. Rząd W. Brytanii pragnie na terenie Genewy wyrazić uczucia głębokiej odrazy, jakie budzi w nim dokonywane obecnie w Chinach bombardowanie otwartych miast i wyrazić nadzieję, że komitet potępi tego rodzaju praktyki w słowach zupełnie nie dwuznacznych”.

Tak się też stało. Po dalszych przemówieniach uchwalono rezolucję, w której komitet oświadcza, „że nie ma usprawiedliwienia dla tego rodzaju aktów, które wzbudziły w całym świecie uczucia odrazy i oburzenia i potępi je najuroczyściej”.



## Wiadomości bieżące.

Środa  
29  
wrześniaDziś: Michała Arch.  
Jutro: Hieronima  
Wsch. sł.: 5,32.  
Zach. sł.: 17,20.

## Pogoda na środę

W dzielnicach wschodnich jeszcze dość pogodnie. W pozostałych po przejściowym wzroście zachmurzenia i przelotnych deszczach, porzeczając od zachodu kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Nieco chłodniej. Temperatura w ciągu dnia około 16 stopni. Wiatry z kierunków południowych, później południowo-zachodnich.

## PIELGRZYMKA STOW. PAŃ WINCENTEK DO CZĘSTOCHOWY

(—) Doroczna pielgrzymka Stow. Pań Wincentek diecezji śląskiej odbędzie się do Częstochowy w dniu św. Jadwigi, patronki Śląska, tj. 15 października. Wyjazd w piątek z dworca w Katowicach o godz. 6.30, a powrót wieczorem około godz. 8.30. Koszt 4 zł od osoby, dzieci nie mają zniżki. Udział w pielgrzymce mogą wziąć prócz członkiń i ich rodzin również członkowie innych organizacji. Zgłoszenia przyjmują przewodniczące Stow. Pań Wincentek w parafiach lub też Rada Wyższa w Katowicach, przy ul. Brata Alberta 3 (dom Caritasu) pokój 5 lub telefonicznie 31636 pomiędzy 14 a 16.

## Koncert Jerzego Gardy artysty barytona

W piątek, dnia 1 października br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach koncert znakomitego barytona artysty opery La Scala w Mediolanie rodaka Jerzego Gardy.

Znakomity śpiewak wykona pieśni kompozytorów polskich, włoskich i francuskich. Koncert ten zasługuje na duże zainteresowanie nie tylko ze względu na sławę naszego rodaka, ale i z tego powodu, że artysta przeznacza cały dochód z koncertu dla akademików śląskich.

## KONKURS DLA ZESPOŁÓW KAMERALNYCH

(—) Dowiadujemy się, że zarząd Towarzystwa Muzycznego w Katowicach nawiązuje do konkursu instrumentów dętych drewnianych, który odbył się na jesień roku 1936 — zamierza w roku 1938 (również na jesień, tj. zn. za rok) urządzić konkurs dla zespołów kameralnych instrumentów dętych (np. kwintet, kwartet, trio) w dowolnym składzie instrumentów dętych z wyłączeniem fortepianu. Przewidywanych jest szereg nagród. Bliższe szczegóły podamy niebawem. Nadspodziewanie pomysłny przebieg i wartościowe wyniki poprzedniego konkursu, pozwalają spodziewać się, że projekowany przyszły konkurs wywoła nie mniejsze zainteresowanie, przez co cel tego rodzaju imprez zostanie niewątpliwie w pełni osiągnięty.

## WPISY NA KURS STENOGRAFII

(—) Towarzystwo Stenograficzne „Staszec” systemu Polifalka w Katowicach przyjmie jeszcze dodatkowe wpisy na nowy kurs stenografii, maszynopisma i języka polskiego w szkole wydziałowej żeńskiej w Katowicach (ul. Szkolna 5, dom tylny) w czasie od 29 września do 2 listopada od godz. 17 do 20-ej w pokoju nr. 9.

## Z Katowickiego

## ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE O. Z. N. W BYTKOWIE, BAŃGOWIE PRZELAJCE I WELNOWCU

(K) Ostatnio odbyły się 4 zebrania konstytucyjne, przy licznych udziałach miejscowego obywatelstwa. Dla uruchomienia pracy organizacyjno-politycznej OZN na terenie poszczególnych gmin powołał prezydium w następującym składzie: Bytków: przewodniczący — Jadwiszczok Jan, wiceprzew. — Wadowski Ludwik, sekretarz — Frój Jan, skarbnik — Szafraniec Józef i inni. — Bańgów: przewodniczący — Kuchta Aleksy, wiceprzew. — Piekosz Józef, sekretarz — Labryga Tomasz, skarbnik — Loska Jan i inni. — Przelajka: przewodniczący — Gajdzik Karol, wiceprzew. — Korfanty Leopold, sekretarz — Gajdzik Paweł, skarbnik — Białas Józef i inni. — W Welnowcu w skład prezydium weszli przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów, m. in. pp. W. Fojkis, Edward Kandzia, Jan Bieniek, H. Stowski, B. Chmura F., Jesionek i J. Macherski.

## KONTROLA KART UBEZPIECZENIOWYCH

(M) Inspektorat kontroli Katowice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia pracodawców zatrudniających ubezpieczonych pracowników, że w czasie od 1 października br. począwszy od godziny 10.00 odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych w Mysłowicach.

## Przygoda jakich mało

Przed sądem okręgowym w Katowicach stanęli wczoraj Jan Koźycz, robotnik z Zawodzia ul. Długa 4 i Antoni Rysiok również z Zawodzia ul. Rejtana 2. Akt oskarżenia zarzucał im dokonanie napadu na Franciszka Nowaczyka, handlarza i zrabowanie mu około 1500 złotych.

## TŁO SPRAWY BYŁO NASTĘPUJĄCE:

W dniu 1 lipca br. Nowaczyk po pomyślnym załatwieniu kilku interesów, poszedł sobie do restauracji i tam wypił kilka „większych”. — Jeden upija się na smutno, drugi na wesoło — Pan Nowaczyk należał do tych ostatnich. W różowym humorze wyszedł z

knajpy na rynek w Zawodziu i wołając: „Bogaty nie dam, ale biednych wspieram” — zaczął rozdawać pieniądze między cisnące się ku niemu dzieci i kobiety. — W tłumie znalazła się m. in. także niej. Hnida Maria wraz ze swą matką i kuzynką Pauliną Ganstą. Uroda tej ostatniej nie mogła pozostać bez wpływu na p. Nowaczyka, który niebawem w towarzystwie obu kobiet udał się do pobliskiej restauracji.

Zabawiano się tam ochoczo, ale w pewnym momencie p. Nowaczyk stracił humor i zaczął się żalić przed swymi towarzyszami, że nie mieszka w Katowicach i nie wie, gdzie

spędzi noc. — Słowa jego wzruszyły Marię Hnidową, która zaprosiła go do siebie.

Niebawem całe towarzystwo przeniosło się do jej mieszkania i tam zabawiano się w dalszym ciągu. Nawet — gwoli wygody — Nowaczyk i panna Gansta położyli się na kanapie, zresztą — jak stwierdziła na rozprawie świadek Paulina Gansta — zupełnie przyzwyczajenie, w ubraniu...

## KRES IDYLLI

położyło zjawienie się kilkakrotnie karanego brata Hnidowej Rysioka w towarzystwie znającego przestępcę Koźyczę. — Wyprowadzili oni Nowaczyka z mieszkania na pustkowiach w kierunku lotniska i tam dawczy mu parę razy w kark, zrabowali posiadaną gotówkę. — Było tych pieniędzy podobno dość sporo. Nowaczyk miał ukrytych w kalesonach około 1200 złotych w banknotach oraz w kieszeni spodni worek z 300 złotymi w bilonie.

Z tego właśnie worka rozrzucił pieniądze na rynku w Zawodziu.

Tak banknoty jak i bilon zniknęły. — Aresztowano niebawem podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa Rysioka i Koźyczę. Oskarżeni na rozprawie do winy się nie przyznawali, przyczem jeden z nich twierdził, że Nowaczyka tylko wyprowadzili na drogę ku lotnisku, drugi zaś zaprzeczał znajomości z nim.

Sąd skazał obu oskarżonych na kary po półtora roku więzienia.

## DOŚĆ MIAŁA ŻYCIA

(=) W przeddzień usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie 25 sztuk proszków „Kogutek” dwudziestokilkuletnia Jadwiga Wierochy z W. Hajduk. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala w Świętochłowicach. Powodem targnięcia się na życie były nieścisłości rodzinne i zawód miłoścy.

## Z Pszczyńskiego

## Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W MIKOŁOWIE.

(P) Dnia 24 bm. odbyło się w Mikołowie w siedzibie Rady Miejskiej. Na wstępie przywitał do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za sierpień r. b. oraz, decyzje Centralnej Komisji Osiedzeniowej-Oddziałowej. Udziałono zezwolenia na budowę domu mieszkalnego pp. Franciszkowi Czechowi i Mieczysławowi Solińskiemu i Albertowi Mikiciej. Następnie uchwalono wykopanie kanału na ul. Powstańców i zezwolenie adiacentom na połączenie się z kanałem. Zatwierdzono również nowy regulamin targowiska dla targów tygodniowych oraz taryfę opłat na targach tygodniowych, jarmarkach, odpustach i targach na konie i bydło. Utworzono komisję planu regulacyjnego miasta Mikołowa i wyrażono zgodę na nowy podział okręgów kominiarskich. Ponadto uchwalono pokrycie kosztów nabycia i odrestaurowania „Domu Polskiego”, przebrukowanie ul. Klasztornej i Podleskiej oraz zaciągnięcie pożyczki z Śląskiego Funduszu Gospodarczego na wykończenie baraku III i budowę chlewików przy barakach I do III.

## Z Rybnickiego

## RYBNIKOWI POTRZEBNY DWORZEC AUTOBUSOWY

(R) Powiat rybnicki pokryty został ostatnio siecią linii autobusowych przez Śląskie Linie Autobusowe. W związku z tym coraz częściej słyszy się głosy, że w Rybniku powinien powstać dworzec autobusowy. Dotychczas autobusy zatrzymują się na leżni w rynku co stwarza niebezpieczeństwo dla pasażerów, gdyż na rynku rybnickim panuje wielki ruch. Miasto powinno więc pomyśleć o wybudowaniu dworca autobusowego, tym bardziej, że Śląskie Linie Autobusowe rozszerzają sieć komunikacyjną na terenie pow. rybnickiego.

## ODDZIAŁ O. Z. N. W ZAMYSŁOWIE

(R) Staraniem pełnomocnika OZN p. Stanisława i Alojzego Byczka zostało zwołane w niedzielę 26 bm. w Zamysławie zebranie OZN. Zebranie zganił p. Stanienda. Na sekretarza zebrania powołano p. Byczkę. Referat programowy wygłosił por. Edmund Rogalski, przedstawiając zebranym cele i zadania OZN. Wybrano zarząd Oddziału w składzie: przew. — Amand Stanienda, zast. przew. — Jan Pielorz, sekretarz — Alojzy Byczek, zast. sekret. — Edmund Rogalski, skarbnik — Klaudiusz Pella. Z kolei p. Stanienda przedstawił zebranym plan pracy Oddziału OZN na terenie gminy Zamysław. Zebranie zakończono wznieśnięciem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Smigłego - Rydzę, po czym zebrani odśpiewali wspólnie Hymn Narodowy.

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904.”

## Bosi i obdarcy wracają z „raju hitlerowskiego” do Polski

Coraz więcej przybywa z Niemiec uciekinierów, którzy dzięki ruchliwej agitacji niemieckiej wyjechali do „raju hitlerowskiego” na roboty.

## DOZNALI TAM STRASZLIWEGO ZAWODU I OBECNIE CICHACZEM I ZE WSTYDEM WRACAJĄ DO POLSKI

i wolą raczej o suchym chlebie żyć w Polsce niż przebywać w Niemczech. Jak wynika z ich opowiadań wszyscy udawali się do Gliwic do tak zwanego „Arbeitschweissamtu”, gdzie przyjmowano ich do pracy rolnej. Następnie wysłano ich transportami przeważnie na Pomorze Niemieckie. Tam przydzielono ich poszczególnym rolnikom, gdzie pracowali. Musieli podpisywać kontrakty, że będą pracować do końca grudnia 1938 r. Jako wynagrodzenie miesięczne za pracę otrzymywali ok. 30 mk. Praca była nad wyraz ciężka, trwająca od godz. 4.30 rano do godz. 21-szej, z półgodzienną przerwą. W czasie pracy

## OTRZYMYWALI STAWĘ NAD WYRAZ LICHĄ TAK, ŻE NIEJEDNOKROTNIE OPADALI ZE SIŁ.

## BEZ PIENIĘDZY, BOSI, OBDARCI UDALI SIĘ PIESZO Z BERLINA DO BYTOMIA,

po drodze żywności w odpadkach, gdyż chłopcy przepędzali ich z domów, szczując psami tak, że w ciągu swej podróży spali w stertach słomy albo na polach. W Bytomiu również odmawiano im pracy. W ten sposób wielu młodych ludzi oszukanych przez Niemców wróciło do Polski. Teraz pełni są niechęci i nienawiści do Niemiec za to, że zostali tak niegospodnie i wrogo potraktowani. —

## Poświęcenie szkoły w Gardawicach

Gardawice, 29. 9.

W niedzielę, 3 października odbędzie się w Gardawicach w pow. pszczyńskim, poświęcenie nowo wybudowanej szkoły. Uroczystość ta połączono z poświęceniem sztandaru grupy Związku Powstańców Śląskich. Wezma w niej udział przedstawiciele władz i organizacji z P. Wojewoda Dr. Grażyński na czele.

Gmina Gardawice liczy obecnie 1400 miesz-

kańców. Jest bardzo starym osiedlem, bo powstanie jej sięga XIV wieku. Według kroniki parafii woszczyckiej, istniała tam szkoła już w roku 1772.

Nowowbudowana szkoła posiada komfortowe urządzenie z szkołą gospodarstwa domowego. Koszt budowy wynosi około 190.000 zł. Gmina dała grunt pod budowę oraz 10.000 złotych.

## Niepoczytalny wybryk mętów społecznych w Skoczowie

W ub. sobotę wieczór, po godz. 20 został nagle przerwany prąd elektryczny, wskutek krótkiego spięcia na linii Cieszyń-Skoczów. Oba miasta znalazły się bez światła. Stojąc na rynku w Skoczowie autobusy puściły od razu w ruch własne reflektory a w Cieszynie gęsto patrolujące pogotowie policji oświecało raz po raz ulice.

Przy badaniu przyczyn krótkiego spięcia, policja w Skoczowie wpadła na trop zbrodniczej szajki, którą bezzwłocznie osadziła w areszcie. Do szajki należą: Stritzke Wilhelm, podmajstrzy, lat 24, Kowalik Eryk, monter, lat 21, Rudziczak Stefan, lat 24, Gruszka Ludwik lat 24 i Pawlik Robert. Ostatni dostarczył materiał. Szajka ta, planując napad na sklepy zarzuciła drut metalowy na przewód wysokiego napięcia, który uziemiła. Wskutek tego nastąpiło krótkie spięcie.

Potępić należy cynizm szajki, która mogła spowodować nieobliczalne następstwa przy zetknięciu się przechodniów z uziemnionym prądem.

W Cieszynie pewne niepoczytalne jednostki chciały i tu na wzór Bielska i Białej urządzić pogrom szyb sklepowych. I tak 22 bm. pijany szofer Widzik po sprzeczce z własną żoną wyłupił trzy szyby koło kościoła farnego, twierdząc, że lepiej żyć w kryminale, jak przy żonie. Dnia 24 bm. 13-letni (!!) Szwarc Rudolf wyłupił trzy szyby w żydowskim domu modlitwy na Fryszt. Przedmieściu. Dnia 25 bm. podczas przerwy prądu w Skoczowie Konderla Franciszek, kupiec z Cieszyna wyłupił dwie szyby w sklepie i w kancelarii gminy żydowskiej przy ul. Legionów. Sprawców aresztowano.

## Z Chorzowa

## MUZYKA DLA WSZYSTKICH.

(=) Ludowa Szkoła Muzyczna w Chorzowie rozpoczyna pracę w nowym lokalu w Chorzowie I, ul. Ziednoczenia 2, gdzie przyjmują się wpisy uczniowskie codziennie od 17—20. Opłaty od 3 zł miesięcznie.

## Z „KOŁA MIŁOŚNIKÓW SCENY” W CHORZOWIE.

(=) „Koło Miłośników Sceny” utworzone przy Domu Oświatowym pracuje w 4 zespołach: teatralnym, muzycznym, tanecznym i śpiewaczym. W zespole muzycznym powstała orkiestra symfoniczna — a obecnie tworzy się orkiestrę mandolinową.

Do zespołu muzycznego zapisać się może każdy, kto gra dobrze na jakimś instrumencie i może regularnie uczęszczać na schadzki.

Schadzki dla zespołu muzycznego odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 19.30 w Domu Oświatowym, ul. Ligota Górnicza 6, pokój 12.

## PREZESI ORGANIZACJI POLSKICH W CHORZOWIE OBRADUJĄ

(=) W dniu 24 września r. b. na sali Domu Ludowego w Chorzowie odbyło się zebranie prezesów Polskich Stowarzyszeń w Chorzowie w liczbie ponad 100. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie marszałka Sejmu Śl. Grzegorz adwokat dr Wład Borth, który wygłosił referat w sprawie Gdańska. Referat wywołał ożywioną dyskusję. Zarząd podał prezesom Stowarzyszeń do wiadomości, iż w Chorzowie utworzone zostało przed kilku dniami Akademickie Koło T. C. L., którego członkowie chętnie podejmą się wygłaszania referatów oświatowych na zwykłych zebraniach miesięcznych Towarzystw.



## OKRADZONY RESTAURATOR.

(R) W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy skradli z mieszkania restauratora Emila Mrozka w Brzeziu r. O. większą ilość gotówki, obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej oraz 2 dolarówki Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie każda po 144 zł. Ponadto łupem złodziei padły 4 złote pierścienie Ogólna wartość skradzionych pieniędzy, papierów wartościowych i biżuterii wynosi około 2200 zł. Za sprawcami kradzieży policja wdrożyła energiczną pościs.

## Z Tarnogórskiego

### ŚWIĘTO PUŁKOWE.

(T) Jak już donosiliśmy, pułk tarnogórskich granów obchodził w ub. czwartek swoje święto pułkowe. W przeddzień święta odbyła się Msza żałobna za poległych ułanów w kościele garnizonowym, zaś wieczorem capstrzyk i ognisko na dziedzińcu koszarowym w raz z apelem poległych i przemówieniem dowódcy pułku. W sam dzień święta z powodu deszczu odbyła się Msza polowa w wieżydzalni krytej. Odrpawili ją ks. kpt. Słoniński, który wygłosił przy tej okazji podniosłe patriotyczne kazanie. Po nabożeństwie i defiladzie spożyto wspólny obiad żołnierski w czasie którego dowódca pułku wręczył burmistrzowi Armesowi odznakę pułkową jako dowód zażyłości z wojskiem. Święto pułkowe zakończyła udana zabawa taneczna.

### WIZYTACJA BISKUPIA.

(T) W dniu 5 października przybędzie do Tarn. Gór na wizytację ks. biskup Adamski. Uród tarnogórski szkuje się do godnego przyjęcia dostojnego gościa. Podczas pobytu w Tarnowskich Górach udzieli ks. biskup Adamski sakramentu bierzmowania dzieciwie szkolnej.

### ROZPOCZĘCIE TYGODNIA L. O. P. P.

(T) W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w Tarn. Górach uroczystości wstępne Tygodnia LOPP. Capstrzyk w sobotę wieczór poprzedził uroczystość. W niedzielę przed południem zebrały się organizacje, młodzież szkolna i społeczeństwo tarnogórskie na placu obok dworca kolejowego, skąd w barwnym pochodzie z orkiestrami na czele ruszyli na Rynek. Tam odebrał raport dowódca tarnogórskich ułanów oraz przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto na maszt chorągiew państwową i LOPP. Po nabożeństwie w kościele parafialnym i defiladzie przed starostą Mierzwa i przedstawicielami wojska, ruszył pochód na Plac Zwirki i Wigury, gdzie wysłuchano przemówienia na cześć zmarłych bohaterów przestworza i złożono wieńiec pod tablicą pamiątkową sp. Zwirki i Wigury. Miasto było pięknie przystrojone a w oknach wystawnych uwidoczniło się cały materiał informacyjny, szkoleniowy i propagandowy L. O. P. P. W następnych dniach odbędzie się dalszy program tygodnia L. O. P. P.

## Z Lublinieckiego

### KURS INSTRUKTORSKI W. F. W LUBLINCIE

(L) Staraniem Okręgowego Ośrodka Wych. Fizycznego w Katowicach i Pow. Komendy P. W. w Lublinie odbył się w Lublinie 3-dniowy obiózowy kurs instruktorski wychowania fizycznego dla absolwentów okręgowych W. F., przodowników WF i dla członków miejscowych organizacji sportowych. W kursie wzięli udział funkcjonariusze straży granicznej, policji i członkowie organizacji sportowych powiatu lublinieckiego.

### LISTA OSÓB PODLEGAJĄCYCH ZASTĘP- CZEMU OBOWIĄZKOWI WOJSK.

(L) Magistrat podaje do wiadomości, że lista osób, podlegających zast. obowiązkowi wojskowemu wyłożona jest w biurze nr 3 do wglądu zainteresowanych do dnia 7 października br. włącznie. W tym czasie można sprostować mylne względnie nieprawidłowe wciągnięcie do listy. Na podstawie art. 98 c. ustawy o powszechnym obowiązku wojsk. osoby wciągnięte do listy pracy podlegają zastępczo obowiązkowi wojsk. i są obowiązane do wykonywania pracy w przeciągu lat 5 po sześć dni w roku kalendarzowym i mogą być powołane w każdym czasie do obowiązkowej pracy przy użyciu własnych narzędzi pracy — o ile narzędzia takie posiadają —

### WYSTAWA TOW. POLEK W KOSZCZYNIE

(L) Pow. Zarząd Tow. Polek w Lublinie urządził w Koszcznie rejonową wystawę prac członków Towarzystwa Polek z działu rolnictwa i gospodarstwa domowego.

### ŚWIĘTO PUŁKU LUBLINIECKIEGO

(L) Miejscowy pułk obchodzi w dniach 1 i 2 października doroczne święto. Program przewiduje: w dniu 1 października nabożeństwo w kościele garnizonowym za dusze Marszałka J. Piłsudskiego i poległych pułku, złożenie wieńców przed pomnikiem poległych, zaś wieczorem capstrzyk po ulicach miasta i apel poległych na placu sportowym PW. W dniu 2 października: Msza św. polowa na boisku sportowym i defilada, obiad żołnierski a wieczorem przedstawienie dla żołnierzy w sali Strzelnicy.

### KASJARZE PRZY „PRACY”

(L) Niewykryci sprawcy wdarli się w nocy 26 września do mieszkania reżnika Karola Kolaną w Lublinie. Odkrywając drogą kraty w oknie warsztatu dostali się do wnętrza. Następnie posługując się swiderem i rakiem, rozpruli ściągane kasy ogniotwórcze Z niewiadomej przyczyny sprawcy zbiegli, nie dokonawszy kradzieży, mimo że w pokoju stało radio, leżał zegarek i inne wartościowe przedmioty. Kasjarze „pracowali” w rekawiczkach nie pozosta-

# Szcześć Boże w znojnym trudzie, Gospodarzu nasz!

Często, kiedy jest mowa o Śląsku, spotkać się można z określeniem, że jest on najcenniejszą perłą Polski. Na zdobycie tego piękne-go, a tak niezwykle przydomka złożyło się wiele przyczyn, usprawiedliwiających w zupełności dumę Polski z posiadania tej perły pośród swych ziem. I to przyczyn nie tylko wyłącznie natury materialnej, bo obok bogactwa węglowego, rozlicznych fabryk i hut znajdujemy tutaj również inne, narastające z roku na rok coraz to nowe wartości, wysuwające ziemię naszą na przodujące miejsce wśród innych dzielnic Rzeczypospolitej.

Śląsk, który dla zaborców nie był niczym innym jak tylko terenem kopalń i hut, wielką retortą, dostarczającą im bogactw przy równoczesnym odmawianiu praw do własnego na-

rodowego i kulturalnego życia ludowi naszemu — po powrocie do Polski, a zwłaszcza od chwili objęcia rządów przez dzisiejszego Solenizanta, Wojewodę Dr. Michała Grażyńskiego, poczęł gwałtownie odradzać się i przeobrażać na każdym odcinku życia duchowego i materialnego.

Od lat z górą 11 realizuje się tu to, co Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz zawarł w rzuconym do Narodu hasle: — podciągnięcia Polski wzwyż. Realizuje się tu to w sposób planowy i z upartą konsekwencją pod mądrymi rządami dzisiejszego Solenizanta.

I nic dziwnego, że w dniu, w którym do-bry Gospodarz Śląska święci swego Patrona, cały lud naszej Ziemi — chłop i robotnik, mie-

szkanie wsi i miasta nastraja swe serce na nutę szczerzego uczucia miłości i przywiązania do swego Wojewody, widząc w Nim odrodziciela nowego życia na Śląsku i tego, który wiedzie go ku wielkiej przyszłości.

I jak w czasie krwawego znoju lud śląski pod wodzą Borelowskiego wyrębywał orężem drogę ku Ojczyźnie — tak przed laty jedenastu i dziś stoi znów zwarty u Jego boku, już jako Wojewody, by młotem, oskardem i pługiem budować granitowy, niespożyty bastion polskości na zachodniej rubież Rzeczypospolitej. Dzisiejszy Solenizant w oczach ludu śląskiego symbolizuje młodą, wielką i mocną Polskę.

Wojewoda Grażyński, przybywając tu przed 11 laty, umiał w zwątpiały już serca i zarażone jadem przynębenia, zniechęcenia i zwątpienia wlać otuchę i zapalić ogniem entuzjazmu, przegasyłego po powstaniach. Śląsk zaniedbany i nekany swarami partyjnymi, oknał się, skrzepnął na siłach, pchnięty twórczą inicjatywą dbałego Gospodarza i dziś — po 11-tu latach nadludzkiej niemal Jego orki — widzimy Śląsk jakże innym od tego, jakim był w chwili, kiedy wojewoda Grażyński obejmował tu swój odpowiedzialny posterunek.

Wzdłuż i wszerek pokryło się nasze województwo siecią szarych, wspaniałych wstęg dróg asfaltowych i nowych linii kolejowych, brzegi rzek spięte zostały licznymi stalowymi i betonowymi łukami mostów, a dziko płynące strumienie i rzeki ujarzmione zostały kamiennymi wałami. Po wsiach i miastach wyrosły imponujące, budzące podziw wszystkich, nowoczesne szkoły, szpitale, stadiony sportowe itd. Istotnie, Śląsk na miano najcenniejszej perły Polski dziś bardziej niż kiedykolwiek zasługuje równie i z tego względu, że żyje tu lud owiany uczuciem wielkiego patriotyzmu, którego dowody daje na każdym kroku i przy każdej sposobności, głównie zaś, jeśli chodzi o ofiarność na cele obrony Państwa.

Z przyjściem na Śląsk wojewody Grażyńskiego powiało przez Ziemię potężne tchnienie ducha wielkiej, odrodzonej Polski, w którego blasku stopniały naleciałości i miazmaty obcego nam ducha, panoszącego się w naszych miastach i wioskach od wieków. Dzięki powołanym do życia przez Wojewodę Grażyńskiego instytucjom kulturalno-oświatowym zapulsowało tu gorącym tętnem życie umysłowe, które słabo tliło się do niedawna, tłumione twardą ręką niemieckiego zaborcy.

Lud śląski, spoglądając od lat na ten codzienny, szary trud swego Wojewody i pomnikowe efekty tej, pojętej na miarę giganta pracy — umiał ocenić cud przeobrażenia, jakiemu uległa Ziemia śląska pod Jego światłymi i mądrymi rządami, a za serce Jego i miłość, z której dowodami spotyka się zawsze i wszędzie — odwzajemnia Mu się swym wdzięcznym, gorącym sercem.

To też, wznosząc dziś, w dniu Jego Imienia okrzyk: — niech nam włodarzy w jak najdłuższe lata! — zawieramy w nim wdzięczność, radość i dumę naszą z posiadania Go pośród nas.

Szcześć Mu Boże w dalszej, jak najdłuższej pracy dla dobra i potęgi naszej polskiej Ziemi.

## Capstrzyk w wigilię imienin Wojewody Grażyńskiego

KATOWICE. W dniu wczorajszym wieczorem w wigilię imienin Pana Wojewody Śląskiego dla Michała Grażyńskiego przeszedł ulicami miasta Katowic capstrzyk zorganizowany przez Związek Powstańców Śląskich. Delegaci poszczególnych kół zebrałi się na ul. Stawowej, skąd uformowani w czwórki wyszli maszerowali do pochodu ulicami miasta. Batalion powstańców poprzedzany przez orkiestrę policyjną, oświetlony płonącymi pochodniami, wyruszył przy dźwiękach orkiestry, przeszedł ulicą Mikołowską potem Kościuszkę w dół, do śródmieścia. Pochodowi powstańców na cześć Pana Wojewody towarzyszyły tłumy katowiczian. — Capstrzyk odbył się pod komendą d-cy baonu p. Pietruszki. Dalsze uroczystości związane z dniem Patrona Wojewody Śląskiego, dra Michała Grażyńskiego odbędą się w dniu dzisiejszym.

## Z en askowany urzędnik-defraudant

W toku zarządzonej przez władze nadzorcze rewizji w urzędzie gminnym w Świętochłowicach, komisja lustracyjna stwierdziła, że urzędnik rachunkowy Gajda Jerzy przywłaszczył sobie kwotę 20 tysięcy złotych.

W związku z tym na zarządzenie władz Gajdę usunięto ze służby a akta przekazano prokuraturze. Sam Gajda zbiegł w niewiadomym kierunku.



Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński.

## Wspaniały przebieg XIII zjazdu śpiewaczego okręgu rybnickiego

W niedzielę, dnia 26 września br. odbył się w Rybniku XIII zjazd śpiewaków okręgu rybnickiego, będący wspaniałą manifestacją na cześć pieśni polskiej. Do Rybnika przybyło około 1500 śpiewaków reprezentujących 21 chorów. Rano odbyło się w miejscowym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, na którym uczestnicy zjazdu przy dźwiękach dobrowolnej orkiestry Rybnickiego Gwarectwa Węglowego przedelfowali przed władzami i komitetem honorowym zjazdu. Śpiewacy i zaproszeni goście udali się na rynek, gdzie wobec tłumów ludzi odśpiewał chór, złożony z około 1000 śpiewaków szereg pięknych pieśni. Nastrojowe przemówienie wygłosił długoletni zastępca prezesa okręgowy śpiewaków p. wiceburmistrz Basista. Po występach na rynku odbyły się zawody śpiewacze chorów w hotelu Świerklaniec.

Wyniki zawodów chorów mieszanych — 1. Lutnia Czerwionka 27,5 pkt., 2. Seraf Rybnik 27 pkt., 3. Lira Niedobczyce 20,5 pkt., 4. Słowik Dębiesko Wielkie, 5. Moniuszko Lig. Kuźnia, 6. Milada Chwałowice, 7. Ko-

chanowski Czuchów, 8. Gwiazda Zebrzydowice, 9. Wanda Rybn. Kuźnia, 10. Feniks Żory 11. Chopin Niewiadom, 12. Teatr i Chór Am. Wielopole. Sensacją zawodów była porażka Serafu rybnickiego, który rok rocznie zdobywał pierwsze miejsce, a obecnie musiał zadowolić się drugim miejscem. Nie świadczy to, żeby poziom rybniczian się obniżył, ale jest to dowodem, że pozostałe chóry podciągnęły się w swej formie.

Wynik zawodów chorów męskich: 1. Dzwon Rybnik 24 pkt., 2. Echo Czerwionka 23,5 p., 3. Polonia kop. Ema 22 pkt., 4. Poniatowski Popielów, 5. Hasło Żory, 6. Moniuszko Niedobczyce.

Zakończeniem uroczystości była zabawa ludowa na rynku. Zjazd śpiewaczy w Rybniku stał się wspaniałą manifestacją pieśni polskiej i wywarł na miejscowej ludności wielkie wrażenie. Podkreślić należy życzliwe ustosunkowanie się do zjazdu władz miejskich, które na przyjęcie śpiewaków udekorowały rynek i szły organizatorom zjazdu we wszystkim na rękę.

wiając po sobie żadnych odcisków Dochodzenia w toku

## Z Bielskiego

### IMPREZA LOTNICZA NA ZAKOŃCZENIE XIV TYGODNIA LOPP. W BIELSKU.

(B) W dniu 3 października na zakończenie XIV Tygodnia LOPP odbędzie się w Bielsku lotnicza impreza lotnicza, połączona z poświęceniem nowego budynku na lotnisku w Aleksandrowicach i nowego szybowca Harcerskiego Koła Szybowcowego. Na program imprezy złoża się loty pokazowe trójką samolotów RWD 8, loty szybowcowe na wysokość, akrobacja na szybowcu „Sokol”, loty pokazowe pierwszego polskiego motoszybowca „Bak” oraz skoki ze spadochronem. Szczególnie interesujące przedstawia się miewidziane jeszcze w Bielsku skoki ze spadochronem pojedyncze i grupowe, które wykonane będą przez 8 instruktorów sportu spadochronowego. Początek imprezy o godz. 14-ej. Organizatorzy czynią starania o dalsze wzbogacenie przewidzianego programu.

### WYSIEDLENIE Z CZECH OMDLAŁ NA ULICY W BIAŁEJ

(B) Władze czeskie wydalily z granic C. S. R. zamieszkałego tam od dłuższego czasu Polaka Karola Stana. Udałac się 27 bm. piechota do Żywca, omdlał z głodu i wycieńczenia na ulicy 11 Listopada w Białej. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Stana nieprzytomnego do szpitala w Białej.

### ZAPIŁ SIĘ NA ŚMIERĆ

(B) Dnia 25 bm. na ulicy Piastowskiej w Bielsku patrol policyjny natrafił na osobnika Kołacza Rudolfa z Czechowic, który znajdował się w stanie nieprzytomnym. Pogotowie ratunkowe odwiezło wymienionego do szpitala gdzie ustalono, że w danym wypadku zachodzi zatrucie alkoholem.

### PRYMICYJE W SKOCZOWIE

(T) Dnia 3 października rb. odbędzie się w kościele parafialnym w Skoczowie prymicyje O. Stanisława z zakonu OO Franciszkanów. Prymicyjant jest synem pp. Kalużów z Hermanic i znany jest na naszym terenie jako kazańdzia-



# 190-lecie kościoła w Pszowie

W czasie urzędowania ks. Jana Laxy (1736—1744), mianowicie 1 czerwca roku 1743, rozpoczęto prace około budowy nowej świątyni w Pszowie. Następca jego, ks. Tadeusz Urbani (1744—1776), wykończył szczęśliwie budowę nowego kościoła w roku 1746 tak daleko, że w roku 1747 mógł być poświęcony. Kościół był bez wieży i zaopatrzony dachem tymczasowym. Dopiero sto lat później doprowadzono budowlę do dzisiejszego stanu. Mianowicie w czasie urzędowania ks. proboszcza Ludwika Joachimskiego (1801—1848), w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 1847 roku, przy udziale licznie zgromadzonego duchowieństwa i 15 tysięcy wiernych, położył ks. kanonik dr. Heide z Raciborza pierwszą cegłę pod mającą powstać wieżę. Budowa postępowała rażno i jeszcze tegoż roku wykończono jedną wieżę. W czasie urzędowania ks. Pawła Skwary (1848—1883), w uroczystość śś. Piotra i Pawła 1849 roku położono pierwszy kamień pod budowę drugiej wieży; uroczystego aktu dokonał ks. dziekan Bierniak z Lysek. Dnia 8 września 1850 roku odbyło się uroczyste poświęcenie tejże wieży. Po wzniesieniu obu wież, zabrano się w roku 1852 do odnowienia świątyni, która w ciągu jednego stulecia uciierała bardzo pod wpływami atmosferycznymi. Nasamprzód pokryto cynkiem uszkodzony bardzo dach. Następnie odnowiono ołtarze, wyłożono posadzkę kamiennymi płytami, wybielono całe wnętrze świątyni, sprawiono nowe okna. W roku 1859 wzniesiono przed kościołem 25 stóp wysoki posąg Matki Boskiej, który poświęcił ks. proboszcz Skwara dnia 18 września 1859 r. Wreszcie zewnętrzne mury kościoła obrzucano wapnem, aby miały jednolity wygląd, odpowiadający nowym, co dopiero zbudowanym a wspaniałym wieżom. W roku 1877 kościół został pierwszy raz malowany. Prace malarskie wykonał bardzo artystycznie nasz rodak malarz Gajda z Żor. Było to za czasów ks. pro-

boszcza Skwary. — Wreszcie za czasów ks. proboszcza Brunona Laski (1898—1913) kościół został drugi raz malowany. Ks. Laska jest fundatorem Kalwarii, wykończonej przez obecnego proboszcza, ks. kanonika Mikołaja Kno-

sały (od 1921 w Pszowie). Ks. Knośala wybudował także nowe probostwo, ponieważ stare, istniejące 200 lat, było bardzo niezdrowe i niskie. Również wybudował kościół w Krzyżkowicach i starał się o utworzenie przy nim parafii.

## Odebraliśmy już od Niemiec 60 milionów zł za niezapłacone koszty tranzytu

Donoszą z Warszawy: W rokowaniach polsko-niemieckich, toczących się w Warszawie o uregulowanie spraw technicznych i finansowych tranzytu niemieckiego przez Pomorze na rok 1938, nie osiągnięto dotychczas całkowitego porozumienia. Według twierdzenia prasy warszawskiej obie delegacje rozchodzą się w poglądach na sprawy techniczne, głównie w odniesieniu do zakresu i rozmiarów projektowanego tranzytu z Niemiec do Prus Wschodnich i z powrotem przez terytorium Polski. Ponadto w sprawach finansowych nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do ustalenia kosztów przewozu i sposobu likwidacji należności za przewóz tranzytu.

W kołach gospodarczych utrzymują, że prace specjalnej komisji, powołanej do wykonania polsko-niemieckiej umowy w sprawie uregulowania należności zaległych za tranzyt niemiecki przez Pomorze, doprowadziły do zmniejszenia tych zaległości o przeszło 60 milionów złotych. Ogólna kwota tych zaległości była ustalona przez oba rządy na 98 mil. zł.

Nowymi zamówieniami na pokrycie reszty zaległości objęte są przede wszystkim dostawy przemysłowe o charakterze inwestycyjnym.

## Przemsza i Wisła w kręgu zainteresowań przemysłu węglowego

**Katowice, 29. 9.** W dniu 28 bm. wyjechała Komisja Techniczno-Handlowa, powołana do życia przez Unię Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego i Polską Konwencję Węglową, na objazd Przemysłu i Wisły celem zaznajomienia się ze stanem robót wodnych na obu tych rzekach oraz celem sprawdzenia, czy i w jakim stopniu warunki żeglugowe umożliwiają na nich spław węgla do Sandomierza.

W wycieczce tej bierze udział 25 osób, a m. in. z ramienia Wspólnoty Interesów p. gen. dyr. Biernacki, z ramienia Zarządu Przemysłowego Kopalń ks. v. Pless p. dyr. inż. Tucholka, z ramienia Skarbofermu p. dyr. Krzymuski, z ramienia Jaworznickich Kopalń p. nacz. dyr. Wachlowski, z ramienia Unii i Konwencji Węglowej pp. nacz. dyr. Bajer, b. min. inż. Olszewski, dyr. dr. Zdanowski i inni. Objazdowi towarzyszą: z ramienia Kra-

kowskiego Urzędu Wojewódzkiego nacz. wydź. wodnego p. inż. Bielański, a z ramienia Śl. Urzędu Wojewódzkiego p. inż. Marynarczyk oraz dyr. „Żegluga Polskiej” p. dr. Sołtys.

Komisja techniczno-handlowa wyjechała rano z Mysłowic, skąd samochodem dojechała wzdłuż Przemszy do jej ujścia w miejscowości Pustynia, a stamtąd statkiem po Wiśle do Krakowa, i następnie przez Szczucin do Sandomierza.

Z uwagi na to, że w objeździe tym biorą udział z jednej strony przedstawiciele wszystkich zainteresowanych transportem rzeczonym węglem przedsiębiorstw i koncernów, z drugiej zaś szereg fachowców z dziedziny robót wodnych, wycieczka ta da niewątpliwie pozytywne wyniki i pozwoli się ostatecznie zorientować w możliwościach zwiększenia zbytu węgla w dorzeczu Wisły i w Okręgu Centralnym przy pomocy transportu rzeczno-

## Dziś loteria klasowa

przysporzy Polsce nowego milionera. Będzie nim napewno jeden z posiadaczy losów. Czy jesteś jednym z nich?

## Zarządzenie sanitarno-policyjne wobec Hotelu Redena w Chorzowie

W ubiegły poniedziałek wieczorem na polecenie dyrekcji policji w Chorzowie zostały zamknięte obie restauracje i kuchnia Hotelu Redena. Jak wiadomo, znajduje się tam cały kompleks urządzeń, a więc dwie restauracje, hotel, sala teatralna i kuchnia. Wszystko to należało kiedyś do niejakiego Opawskiego, który wyemigrował do Niemiec. Wtedy „Volksbund” utworzył towarzystwo „Deutsche Baugesellschaft” i kupił całe przedsiębiorstwo, czyniąc z niego siedzibę niemieckich chorzowian.

Ostatnio władze policyjne w Chorzowie przeprowadziły inspekcję sanitarną w obu restauracjach i stwierdziły, że warunki higieniczne tam panujące urągają wszelkim wymogom: a więc sufity są brudne, sale niemalowane od lat, nasiąknięte wilgocią, w kuchniach i spiżarniach niechlujność, personel brudny, jednym słowem inspekcja natrafiła na stan higieniczny przedsiębiorstwa poniżej wszelkiej krytyki. Wobec tego Dyrekcja Policji pozostawiła kierownictwu tymczasu na doprowadzenie wnętrza i urządzeń do porządku, zgodnie z przepisami policyjnymi. Po tygodniu stwierdzono, że w hotelu Redena nie poczyniono żadnych kroków w kierunku doprowadzenia przedsiębiorstwa do jakiegoś takiego porządku pod względem higienicznym. Dodatkowe przedłużenie terminu też nie dało pozytywnego rezultatu. W tych więc wa-

runkach Dyrekcja Policji w poniedziałek zarządziła zamknięcie przedsiębiorstwa. Jak się dowiadujemy, podobną lustrację mają przeprowadzić władze miejskie w hotelu i w sali teatralnej hotelu Redena, gdzie również stwierdzono ogromne zaniedbania pod względem porządku i higieny.

Zastanówmy się teraz jak w porównaniu z postępowaniem władz polskich na Czerwym Śląsku postępują oddawna władze niemieckie na Śląsku Opolskim w stosunku do Polaków. Odebrano wszystkim koncesje na prowadzenie restauracji i przedsiębiorstw tego rodzaju, mimo, że przedsiębiorstwa te i sposób gospodarowania w nich odpowiadały w zupełności obowiązującym przepisom policyjno-sanitarnym. — Wszystkie polskie przedsiębiorstwa przeszły już dawno w ręce niemieckie. Tymczasem u nas toleruje się przez długi czas nie tylko omijanie przepisów, ale urąganie zarządzeniom odpowiednich władz.

To też wydaje nam się, że byłoby rzeczą wskazaną przeprowadzenie dokładnych lustracji przedsiębiorstw gastronomicznych i podobnych prowadzonych przez Niemców i zamknięcie tych, które kpią sobie z przepisów. Należy postąpić w stosunku do właścicieli tych przedsiębiorstw tak, jak postąpiły władze niemieckie z tego rodzaju placówkami polskimi na terenie Śląska Opolskiego.

## Ś. p. Jan Bondkowski

W poniedziałek 27 września zmarł w wieku 78 lat w Tarnowskich Górach śp. Bondkowski Jan, b. zawodowiec kopalni i działacz narodowy, urodzony 8 lipca 1859 roku w Tarnowskich Górach, jako syn sztygara Jana i Pauliny z Kasprzyskich.

Śp. Zmarły był górnikiem z zamiłowania. Po odbyciu studiów w szkole górniczej w Tarnowskich Górach czynny był na tarnogórskiej kopalni kruszców „Fryderyk”, skąd — wskutek swojego przekonania polskiego — zmuszony był odejść. W latach 1880 Zmarły był urzędnikiem zarządzającym kopalniami u ks. Sanguszków, później dzierżawcą pól górniczych tegoż księcia.

Kontynuując studia górnicze jako słuchacz nadszyczał na wyższych uczelniach wiedeńskich objechał następnie Czechosłowację, Włochy, Hiszpanię, Francję, Austrię i Niemcy. Przez jakiś czas czynny był w węgierskim przemyśle naftowym, po czym powrócił do małopolskiego Zagłębia Naftowego, pracując tam przez kilka lat. Ostatnio był zawodowcą kopalni w Towarzystwie Rud Żelaznych i Węgla Kamiennego w Małopolsce, gdy większość akcji tego Towarzystwa przeszła w posiadanie „Huty Pokój” (1911 rok), ówczesny landrat zabszki zmusił Bondkowskiego do ustąpienia z zajmów. Stanowiska wbrew woli generalnego dyrektora Huty Pokój. Wówczas przeniósł się śp. Bondkowski do Tarnowskich Gór, gdzie w 1911 roku razem z śp. Ogiermanem, Przykutą, Królikiem, ks. Wajdą i aptek. Michałem Wolskim założył w Tarnowskich Górach Bank Ludowy oraz Towarzystwo dla Nabywania i Sprzedaży Gruntów „Ślęska”, które to towarzystwo aż do objęcia Śląska przez Polskę istniało. Śp. Zmarły był dobrym Polakiem-patriotą, świecącym innym przykładem na każdym polu pracy społecznej i narodowej. Gdy nastąpiła w Niemczech rewolucja, śp. Bondkowski razem z Królikiem zwołali olbrzymi wiec polski, na którym przemawiał zmarły poseł Dombek. Gdy zaczęto organizować polskie Rady Ludowe na Górnym Śląsku, mieszkając śp. Bondkowskiego było kuźnią myśli i czynu polskiego. Zbierał się u niego wybitniejsi tarnogórzanie Polacy, tworzący Radę Ludową i radzili wspólnie nad spolszczeniem miasta. W listopadzie 1919 roku prowadził śp. Bondkowski polski ruch wyborczy do tarnogórskiej Rady Miejskiej i wszedł w skład frakcji polskiej Rady Miejskiej jako jej przewodniczący. Wybrany w tym samym roku burmistrzem Miasteczka Śl. zamieszkiwał nadal w Tarnowskich Górach, gdzie był przewodniczącym miejscowego Komitetu Plebiscytowego i twórcą Związku Polskich Naczelników i Radnych Gminnych powiatu tarnogórskiego.

Śp. Zmarły brał udział w drugim i trzecim powstaniu śląskim, zaś podczas zajęcia miasta przez formacje powstańcze w dniu 3 maja 1921 roku jest przez kilka godzin komisarzem burmistrzem miasta Tarnowskich Gór do czasu, póki pod naciskiem wojsk koalicyjnych powstańcy z miasta się nie wycofali.

26 czerwca 1922 roku witał z balkonu ratusza wkraczające do Tarnowskich Gór wojska polskie. W 1924 roku zostaje wybrany przewodniczącym komisarzem Rady Miejskiej, a następnie wiceburmistrzem miasta Tarnowskich Gór, który to urząd piastował do 1929 roku.

Z urzędu burmistrzowskiego w Miasteczku już przedtem zrezygnował, ażeby się zupełnie mógł poświęcić spolszczeniu starego grodu górniczego. Doświadczeniem swym i radą przeprowadził niejedną korzystną inowację dla miasta. To też obywateli w ostatnim czasie czynili starania o nadanie Zmarłemu honorowego obywatelstwa miasta Tarnowskich Gór. Wobec śmierci, uchwalili Magistrat na pewno przemianowanie jednej z ulic na ulicę „Bondkowskiego”.

Nad trumną Zmarłego nie zapłacze wprawdzie rodzina, gdyż śp. Zmarły był owdowiały i bezdzietny, ale za to polskie społeczeństwo miasta i powiatu tarnogórskiego jest okryte szczerą żałobą po tak zasłużonym Obywatelu. Zmarły był odznaczony kilkoma orderami.

Niech Mu ziemia polska, którą tak bardzo ukochał lekka będzie, zaś pamięć jego zachowa społeczeństwo tarnogórskie w wiecznej pamięci.

## Powstanie w Madrycie

PARYŻ. Radiostacja w Salamance potwierdza pogłoski, które rozpowszechniły się w Paryżu w niedzielę wieczorem

### O WYBUCHU POWSTANIA W MADRYCIE.

Według doniesień radiostacji w Salamance, oddziały szturmowe oraz gwardia cywilna zbuntowały się przeciwko swym dowódcom. 17 oficerów oraz przeszło 100 osób cywilnych zostało aresztowanych. Na razie brak jest bliższych szczegółów o wydarzeniach, które rozegrały się w stolicy Hiszpanii czerwonej.

Dzięki znakomitej współpracy lotnictwa zdołano złamać opór przeciwnika i posunąć się wydatnie naprzód.

W poniedziałek zajęto prawy brzeg rzeki Sella, miejscowość Ribadesella i Colera oraz wyniosłości górskie Jorobisella i Pena Riantena.

Na szczycie Ibo stoczono dwie krwawe potyczki z nieprzyjacielem, który został pobity. Powstańcy zajęli w tym dniu 7 wsi.

## Wzrost wytwórczości przemysłowej

Obliczony przez instytut badania koniunktury gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 86,4 w lipcu rb. do 87,2 w sierpniu rb. czyli o 1 proc. przewyższając poziom z sierpnia ub. r.

Znaczny wzrost produkcji wykazały przemysły metalowy, hutnictwa żelaznego, odzieżowy, spożywczy i drzewny. Ogólny wzrost wytwarzania był zahamowany przez przejściowe ograniczenie produkcji w przemysłach mineralnych i węglowym.

## Kopalnia „Wyzwolenie” częściowo uruchomiona

W dniu wczorajszym nastąpiło częściowe uruchomienie kopalni „Wyzwolenie” w Łagiewnikach, należącej do Polskich Kopalń Skarbowych. Szyb „Wyzwolenie”, nieczynny od 1932 roku, uruchomiony został nowoczesnie i zatrudni kilkuset robotników. Prowadzone są dalsze prace nad uruchomieniem drugiego szybu tej kopalni, który byłby czynny w roku 1938.

## Taryfa telefoniczna będzie obniżona?

Donoszą z Warszawy ze źródeł dobrze poinformowanych, że od 1 października br. nastąpi obniżka taryfy telefonicznej i to nie tylko w stolicy, ale obniżka ta obejmie również sieć telefonów państwowych.

W Warszawie przewidywana jest obniżka opłat za abonament miesięczny oraz za t. zw. rozmowy nadkontyngentowe.

Opłaty za instalację pozostaną bez zmiany. Wysokości obniżki na razie nie ustalono.



# Piętnastolecie Śląskiego Seminarium Duchownego

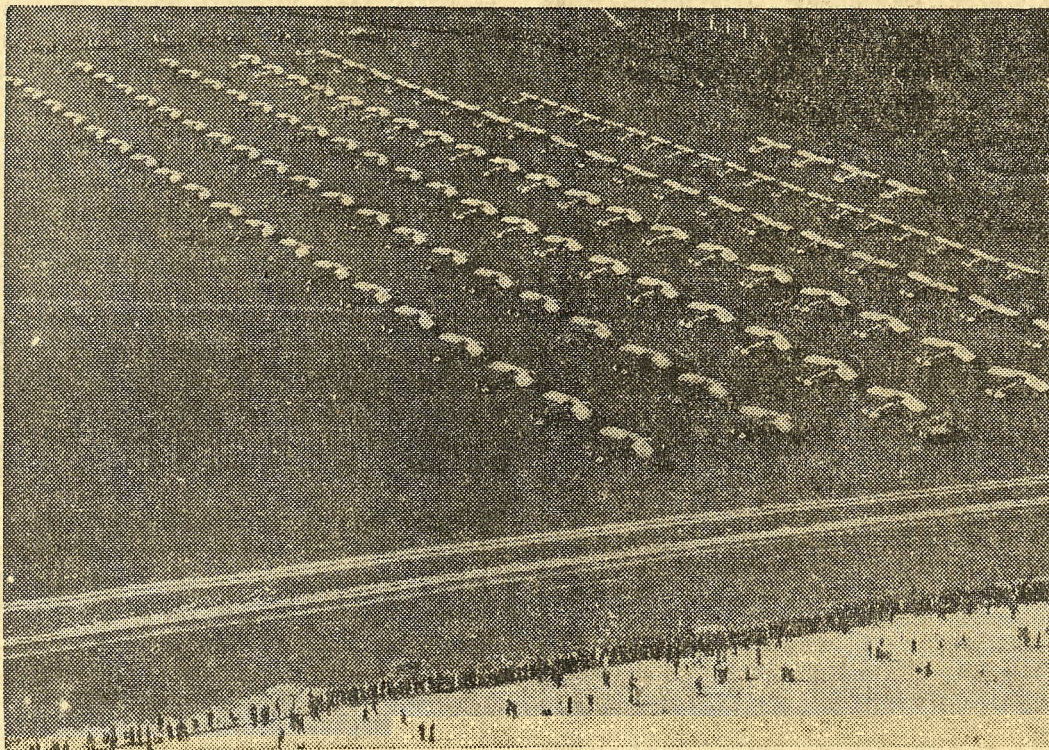
Pierwsze początki Śląskiego Seminarium Duchownego sięgają roku 1922, kiedy Śląsk, przypadając Polsce, należał jeszcze do diecezji wrocławskiej. Kilku młodych studentów przeszło z fakultetu wrocławskiego na uniwersytet krakowski i tam studiowało teologię. Ta nieduża grupka kilkunastu studentów w latach 1921—23 mieszkała prywatnie przy ulicy Garbarskiej 13. Później zaś śląskim teologom dali oo. Jezuiti przytułek w swoim klasztorze przy ul. Kopernika 26. Oni też byli pierwszymi przełożonymi w tym seminarium, które zaczynało powstawać. Ze strony diecezji śląskiej seminarium miało bardzo życzliwego protektora w osobie ks. prałata Puchera, dzisiejszego proboszcza w Piekarach.

Od 1 października 1924 roku kierownictwo Seminarium Śląskiego u oo. Jezuitów objął z polecenia ówczesnego administratora apostolskiego w Katowicach, ks. Hłonda, ks. rektor Stanisław Maśliński. Pod jego kierownictwem liczba alumnów rosła bezustannie, tak, iż ostatecznie trzeba było budować nowe gmachy w Krakowie przy Alei Mickiewicza. Zaczęto budować, a dnia 28 listopada 1926 roku ks. metropolita krakowski

Adam Sapieha dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. W październiku 1927 roku Seminarium Śląskie opuścił gościnny dom oo. Jezuitów i przeniosło się do własnego nowego gmachu. Dnia 1 października 1935 roku zrezygnowali z urzędów swych: ks. rektor Maśliński z Ojcem Duchownym ks. dr. Walerianem Jasińskim i Prefektem ks. Józefem Christophem. Zarząd Seminarium prze-

jeli oo. misjonarze, a mianowicie: o. Wilhelm Szymbor jako rektor, o. Jan Sinka jako ojciec duchowny, o. Franciszek Smidoda jako pierwszy a o. Augustyn Godziek jako drugi prefekt.

Obecnie Seminarium liczy 160 alumnów, którzy pobierają tam wychowanie asceetyczne, uczęszczają na uniwersytet razem z alumnami Seminarium krakowskiego i częstochowskiego.



W niedzielę na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się piękna uroczystość przekazania Lidze Obrony Powietrznej Państwa 126 samolotów, ufundowanych w bieżącym roku przez społeczeństwo wszystkich części Rzeczypospolitej z czysto groszowych składek szlachetnych ofiarodawców. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka z lotu ptaka na ufundowane przez społeczeństwo samoloty.

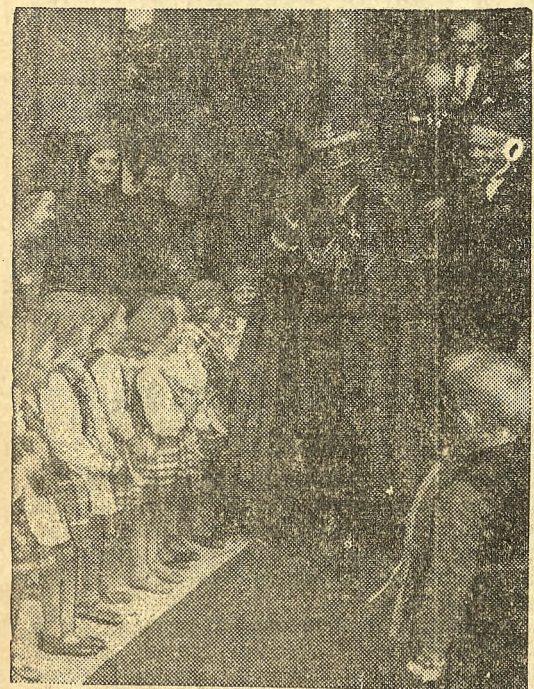
## Kongres Górników

Do wszystkich radców zakładowych Woj. Śląskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego Zjednoczonych Związków Zawodowych oraz Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Podpisane związki zawodowe zwołują na niedzielę, dnia 3 października br. o godzinie 10-ej przed południem do Sali Powstańców przy placu Wolności w Katowicach — Kongres Radców Zakładowych przemysłu węglowego Województwa Śląskiego, a to zarówno radców Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jak i radców Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego (Zjednoczone Związki Zawodowe). Radcy zakładowi wymienionych związków biorą obowiązkowy udział w kongresie. Na porządku dziennym znajdują się bardzo ważne sprawy.

Wstęp na salę za okazaniem kwitariusza. **ZA ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO W POLSCE ZJEDNOCZONE ZWIĄZKI ZAWODOWE:**

(—) Ryszkowski (—) Fesser (—) Grzelak  
**ZA ZWIĄZEK GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO:**  
(—) Kot (—) Grajek (—) Urbańczyk



Z uroczystości poświęcenia mostu imienia Marsz. Smigłego-Rydzę we Włocławku: moment serdecznego powitania Pana Marszałka przez małe dzieci w barwnych strojach ludowych.

## Litwa zamieszana w porwanie gen. Millera?

PARYŻ. Śledztwo w sprawie porwania gen. Millera utknęło na martwym punkcie.

Z jakim pośpiechem działał gen. Skoblin, świadczy ujawniony dopiero obecnie fakt jego ucieczki z biura związku kombatanów. Gen. Skoblin pierwszy wypadł z lokalu i skierował się w stronę czterech samochodów, stojących przed domem. Pierwszy z nich był zamknięty, drugi również. Dopiero czwarty był otwarty. Generał usiadł przy kierownicy, zapuścił motor i pełnym gazem odjechał do miasta. Do kogo należał ten samochód, nie udało się dotychczas ustalić.

Plewicka, jak wiadomo, błąkała się całą noc, nie umiając sobie wytłumaczyć zniknięcia męża, z którym miała razem uciec. Udała się ona do mieszkania swych znajomych. W nocy odezwał się w mieszkaniu telefon. Jakiś męski głos prosił Plewicką.

Śpiewaczka, pytana o ten telefon, nie dała policji logicznego wyjaśnienia. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że telefonował gen. Skoblin i dał żonie instrukcje, jak ma się zachowywać. Po tym telefonie rano Plewicka sama zgłosiła się do władz policyjnych.

Jeden z dzienników paryskich wysuwa sensacyjne twierdzenie, według którego porwanie gen. Millera zorganizował gen. Skoblin na polecenie kowieńskiej centrali Kominternu. Gen. Skoblin miał być agentem Kominternu i rozkaz porwania Millera oraz pieniądze na ten cel otrzymał od szefa kowieńskiego centrum Kominternu Robertiego, uchodzącego również za organizatora porwania Kutiepowa.

Gen. Skoblin wykorzystywał artystyczne występy swej żony na Litwie i Łotwie, aby komunikować się z centrum kowieńskim. Z tych „artystycznych” wypraw małżonkowie przywozili znaczne sumy, po 20—25 tysięcy franków, twierdzili, że pieniądze te stanowią honoraria za występy. Zdaniem dziennika jest absolutnie wykluczone, aby mierna śpiewaczka, otrzymywała tak wysokie honoraria. Pieniądze te, były to poprostu judaszowe srebrniki wypłacane przez Robertiego.

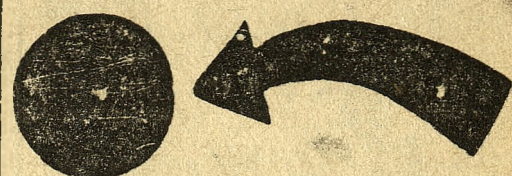
Placówka kierowana przez Robertiego posiadała do dyspozycji wielkie fundusze. Litwa stała się punktem wyjścia dla akcji sowieckiego wywiadu politycznego i wojskowego na Łotwę, Estonię i Finlandię, a jednocześnie stanowiła ośrodek, który kierował pewnymi sprawami na terenie Francji. Skoblin podczas każdej podróży, odbywanej z żoną na Litwę, spotykał się z Robertim i składał mu raporty ze swej działalności.

## Czego oczekuje Polska po ostatnich polsko-angielskich rozmowach węglowych

Delegacja angielskich przemysłowców węglowych, która brała udział w kolejnym spotkaniu polsko-angielskiego porozumienia węglowego, opuściła po 4-dniowym pobycie Polskę, wywołując z niej najmilsze wspomnienia. Członkowie delegacji byli bardzo zadowoleni ze zgotowanego im przyjęcia i z wielkim zainteresowaniem oglądali nieznanie im poprzednio zabytki Krakowa, kopalnię soli w Wieliczce, piękne widoki tatrzańskie itd. Przemysłowcy angielscy byli mile zaskoczeni sympatią, okazywaną im również przez koła niezwiązane z przemysłem, co znalazło wyraz w przyjęciu, wydanym na cześć obu delegacji przez hr. Potockiego w Krakowie w pałacu „Pod Baranami”.

Obrady obu delegacji nacechowane były dużą serdecznością i wzajemną życzliwością.

Jakkolwiek w czasie poprzedniej konferencji uzgodnienie poglądów obu stron wydawało się bardzo trudne, tym razem w czasie obrad w Krakowie, delegacja angielska wykazała wiele zrozumienia dla nowowytworzonej sytuacji i dla stanowiska polskiej delegacji, przyrzekając jak najżywcze jego rozpatrzenie po zbadaniu odpowiednich materiałów cyfrowych. Po ukończeniu tych badań spotkają się w najbliższym czasie ponownie obie delegacje lub ich prezydja, celem sprecyzowania osiągniętych wyników ich w formuły i cyfy. Należy przeto oczekiwać, że następne spotkanie doprowadzi do ostatecznego sformułowania nowej umowy, która winna lepiej i z większą korzyścią dla obu stron spełnić swe zadania, niż nie odpowiadająca już zmiennej sytuacji umowa z grudnia 1934 roku.



## Jak się traktuje polską mniejszość w Czechosłowacji?

To, co się pisze w Polsce o położeniu mniejszości polskiej w Czechosłowacji, nie jest bynajmniej przesadzone. Krzywdę Polaków niejednokrotnie stwierdza również prasa czechosłowacka, a jeszcze bardziej słowacka. Jeszcze w roku zeszłym „Narodni Listy”, pisały, że Polaków w Czechosłowacji traktuje się gorzej od Cyganów. Słuszność tego stwierdza ostatnio bratysławski „Slovak”, pisząc o stosunkach szkolnych na Śląsku Cieszyńskim.

Polakom wytyka się przy każdej okazji, że Polska Macierz Szkolna na Śląsku Cieszyńskim otrzymuje rocznie 40 tysięcy koron subwencji, pragnąc tym wywołać wrażenie, że skargi ludności polskiej nie są słuszne. Tymczasem stan szkolnictwa polskiego w tej części Czechosłowacji przedstawia się na prawdę tragicznie.

Przed przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Czechosłowacji, Polacy posiadali na tym terenie gimnazjum i seminarium nauczycielskie w Cieszynie, szkołę realną w Orłowej i szkołę wydziałową w Damborowej. Obecnie, wobec zamknięcia tej ostatniej szkoły i faktu, że obie uczelnie w Cieszynie znalazły się na terytorium polskim, młodzież polska czechosłowackiej części Śląska korzystać może jedynie z gimnazjum w Orłowej, którego upaństwowienie odkłada się z roku na rok, które przeto utrzymywane jest z groszowych ofiar społeczeństwa polskiego. Polska Macierz Szkolna łoży na nie rocznie niemal dziesięć razy tyle, co wynosi subsydium otrzymywane z Pragi. Czesi, którzy dawniej posiadali tylko jedno gimnazjum w Orłowej, mają dziś na terenie Śląska 6 państwowych i 2 prywatne szkoły średnie i dalej gorliwie rozbudowują swe szkolnictwo. Nawet Niemcy, których na Śląsku jest znacznie mniej niż Polaków, posiadają trzy gimnazja, w Boguminie, Ostrawie i Opawie.

Dobrze, jeżeli niektórym z maturzystów polskiego gimnazjum w Orłowej, a jest ich rocznie około 30, uda się pojechać do Polski i tam pozostać. Mogą oni swobodnie odbywać dalsze studia i zajmować wszelkie stanowiska. Ci natomiast, którzy następnie kończą uniwersytety i politechniki czeskie, próżno na własnej ziemi śląskiej szukają zajęcia. W Karwinie, największym ośrodku polskim w Czechosłowacji, gdzie urzędowe statystyki podają liczbę Polaków równą ilości Czechów i Niemców razem, niema ani jednego inżyniera, ani jednego prawnika Polaka. Polaków nie ma zupełnie ani na stanowiskach państwowych, ani w biurach, ani w fabrykach. Przemysł Karwiny, zbudowany potem i krwią polskiego robotnika, jest w 100 procentach oparty na rękach Czechów i Niemców.

Jeżeli przy tym zwrócić uwagę na ciężkie położenie polskiego szkolnictwa ludowego na Śląsku Cieszyńskim i na nacjonalistyczną politykę socjalną stosowaną wobec robotników polskich, los Polaków w republice Czechosłowackiej jest nader ciężki. (KAP)

## Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

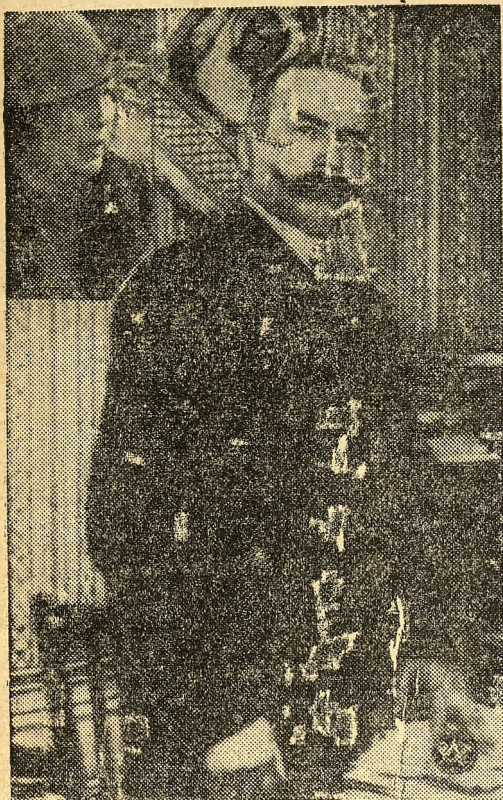
### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr 37991  
Zł. 50.000 na nr: 181744  
Zł. 10.000 na nr: 110238 110516 126715  
Zł. 5.000 na nr: 22206 132102  
Zł. 2.000 na nr: 256 37370 40381 47026 54288 56253 56937 70757 101195 109394 118282 127356 138765 192097 192904  
Zł. 1.000 na nr: 6001 29209 41024 43385 46816 54531 55706 68771 73140 76288 78054 78162 79319 85323 93765 99519 107681 112946 143392 144239 147854 149053 153401 182756 186129  
Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr 181791.  
Zł. 75.000 na Nr 19168.  
Zł. 30.000 na Nr 131253.  
Zł. 5.000 na Nr 146426.  
Zł. 2.000 na Nr: 6042 35830 57144 62933 64810 74708 113298 117356 122577 133206 135854 139827 162066.  
Zł. 1.000 na Nr: 4027 27026 34166 37708 51569 56838 58752 61174 64423 66821 72872 72873 79831 81202 87584 112095 115188 117515 121292 126305 129623 141639 146756 147735 149495 157865 165402 165148 178050 182399 182553 189657

## Uroczystość poświęcenia 100 szkół im. Marsz. Piłsudskiego

W dniu 10 października odbędzie się poświęcenie 100 nowych szkół — pomników im. Marszałka Piłsudskiego. Najokazalej uroczystość ta obchodzona będzie w Beżdanach (woj. wileńskie). Wezmą w niej udział najwyżsi dostojnicy Państwa, a fragmenty uroczystości transmitowane będą przez radio na całą Polskę.





## Życie sportowe i wychowanie fizyczne

# Piłkarze pow. rybnickiego ruszyli do boju

W ub niedziele ruszyły drużyny piłkarskie Podokręgu Rybnickiego do ciężkich boju o pierwszeństwo w poszczególnych klasach. W A-klasie rybnickiej w bieżącym sezonie zadebiutowała: mistrz B-ligi Szyby Jankowice i Jedność Popielów — wicemistrz B-ligi który wszedł do A-klas w miejsce drużyny OMP Czarni Gorzyce, która dobrowolnie ustąpiła z A-klas.

Wyniki niedzielnych spotkań:

A-klasa:

POLONIA PSZÓW — T. S. 20 RYBNIK 4:1 (2:0).

Drużyna rybnicka, po niefortunnych występach w walkach o wejście do ligi śląskiej, spotkała się z nową porażką. Tym razem łanie sprawila rybniczanie Polonia pszowska, która jest niezwykle bojowym zespołem trudnym do pokonania. Rybniczanie grali poniżej krwytki.

K. S. I CHWAŁOWICE — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 1:2 (1:1).

Wynik remisowy byłby może lepszym od zwierciadleniem przebiegu gry.

BLYSKAWICA KOP. EMA — STRZELEC CZERWONKA 4:3 (2:1).

Gra toczyła się przy lekkiej przewadze go-

spodarzy. Goście natrafili na twardą obronę Blyskawicy. Zwyciestwo gospodarzy zasłu-żone.

SZYBY JANKOWICE — K. S. KOP RYMER 4:0 (2:0).

Prawdziwa niespodzianka zgotował swym zwolennikom beniaminek A-klas, który z-gromił twardą i ambitną drużynę gości. Wy-różnił się u gospodarzy lotny atak.

SILESIA RYBNIK II — JEDNOŚĆ POPIELÓW 6:1 (6:1).

Drugi beniaminek A-klas rybnickiej spisał się gorzej w pierwszym występie. Gospodarze rozgromili Jedność w pierwszej połowie gry i w drugiej osiedli na laurach. Mimo wysokiej przegranej Jedność pozostawiła dobre wrażenie. Trzeba bowiem wiedzieć, że zwyciężyć na boisku Silesii jest nielada sztuka.

B-liga:

Czarni Gorzyce — KS Radziszów 2:3 (1:1).

OMP Godów — 27 Gołkowice 6:0 (3:0).

KS Garbarnia Rybnik — Concordja Knurów rz 2:5 (1:3).

Gwiazda Skrzyszowice — Pogoń Beata 2:1 (1:1).

## Pogoń wygrywa turniej siatkówki i koszykówki

Miejski Ośrodek W. F. Katowice zorganizował na boisku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach turniej siatkówki i koszykówki dla panów, w którym K. K. S. „Pogoń” wykazał bezapelacyjnie wyższość nad innymi drużynami.

Siatkówka: 1 miejsce KKS. „Pogoń”, II miejsce — Tow. gimn. „Sokół” Wełnowiec, III K. P. W. Mikołów. K. P. W. Mikołów — Tow. Gimn. Sokół I Katowice 2:1 (9:5, 18:16, 15:11). K. K. S. „Pogoń” — Z. S. Nowa Wieś 2:0 (15:3, 15:3), Sokół Wełnowiec — Z. S. Nowa Wieś 2:0 (15:1, 15:1), Sokół Wełnowiec — Z. S. Dąb 2:0 (15:1, 15:1).

Finał: Sokół Wełnowiec — K. P. W. Mikołów 2:0 (15:7, 15:6), K. K. S. „Pogoń” — Sokół Wełnowiec 2:1 (4:15, 15:4).

Koszykówka: I miejsce — K. K. S. „Pogoń”, II m. Z. S. Nowa Wieś, III m. Z. S. Katowice-śródmieście. K. K. S. „Pogoń” — Z. S. Nowa Wieś 19:12 (8:6). Z. S. Katowice-

śródmieście — Z. S. Dąb 24:12 (10:6), K. K. S. „Pogoń” — Z. S. Katowice-śródmieście 12:10 (8:4), Z. S. Nowa Wieś — Z. S. Katowice-śródmieście walkowerem 30:0, Z. S. Nowa Wieś — Z. S. Dąb 36:10 (22:8).

## Mistrzostwa lekkoatletyczne i gier sportowych R. I. O. K.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego Okręg śląski organizuje dnia 3 października br. na boisku Okręgowego Ośrodka wychowania fizycznego w Katowicach zawody lekkoatletyczne i gier sportowych o mistrzostwo Okręgu śląskiego RIOK. Zawody rozpoczną się o godz. 9-tej defiladą zawodników.

Zwycięska drużyna otrzyma puchar przechodni, ufundowany przez Marszałka Sejmu śląskiego K. Grzesika. Dla zdobywców pierwszych trzech miejsc w poszczególnych konkurencjach przewiduje Komisja Sportowa dyplomy. Poza tym wszyscy zawodnicy startujący w zawodach otrzymają plakiety.

## Z teatru

### Występ teatru Critot

Pomysł wystawienia Pergolesego „La serva padrona” był nader szczęśliwy. Pergolese, młody, utalentowany kompozytor z początków XVIII wieku przeżywa ostatnio swój renesans w świecie muzycznym. Umarł młodo, bo w 26 roku życia ale pozostawił po sobie bogate i piękne dowody swej twórczości muzycznej. Cześć jej jest także „La serva padrona”, opera-buffo wstawiona w antrakty wielkiej opery, napisanej z okazji jakiejś uroczystości. Wielka opera upadła wkrótce wstawka prze-trwała z górą 200 lat i żyje. Jest naiwna, o ile o treść chodzi, ale świeża i pełna wdzięku, o ile idzie o muzykę. Muzyka naprawdę daje doskonałą ucztę duchową. Wykonawcy stali na wysokości zadania, pomimo że byli to siły młode, debiutanci sceniczni. Oprawa muzyczna, orkiestra smyczkowa była pod kierunkiem p. Arri-ena. Groteskowe kostiumy pomysłu zmarłego artysty-malarza Waliszewskiego.

Eksperyment z „Sercem panny Agnieszki” nie powinien być znaleźć się na scenie katowickiej bo nie jest ona do eksperymentowania prze-znaczona. Owszem, można podobne rzeczy ca-wać, ale w gronie specjalnie do tego rodzaju sztuk przygotowanych słuchaczy.

Konferansjer, starszy, siwiejący pan był bar-dzo miły. Ładnie i zajmująco mówił o Pergo-lesim i jego „Servie”. „Sercu panny Agniesz-ki” dajmy lepiej spokój.

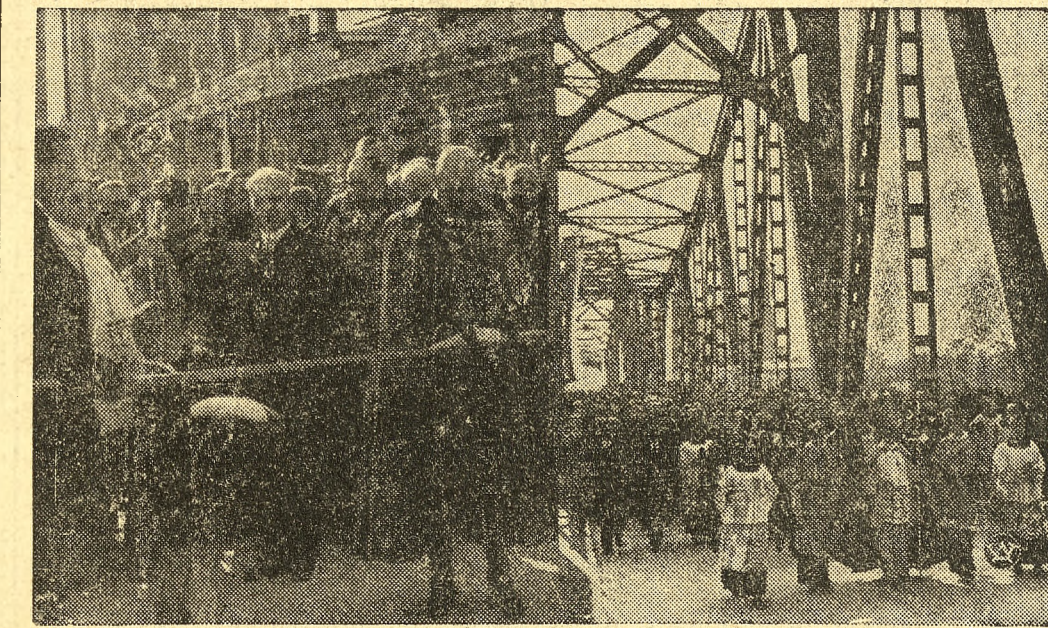
W. Z. A.

## Król mody

Adolf Menjou, gwiazdor filmowy, uchodził w Hollywood za króla mody. Jego garderoba tworzy prawdziwe muzeum mody. W szafach znajduje się 167 garniturów, w pudłach leży zgórą 500 krawatów, w pięciu olbrzymich skrzyniach spoczywają stopy białizny. Men-jou ma kilka swoich krawców, którzy co ty-dzień przynoszą do willi gwiazdora modele nowych garniturów. Menjou może sobie po-zwolić na rozrzutność w tym kierunku, gdyż jego gaża roczna przekracza sumę stu ty-sięcy dolarów, a poza tym zdążył on już ze-orać spory majątek.

## Tragedia bezrobotnego górnika

W jednym z tzw. bieda-szybków na po-lach między Siemianowicami i Czeladzią z-ginał wśród tragicznych okoliczności robotnik Stanisław Samerski. Samerski opuścił się na linie do szybu i na głębokości 10 metrów począł wydobywać węgiel. W pewnym mo-mentie nastąpiło oberwanie się zwalów zie-mi, które przysypały Samerskiego. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową i w chwili, kie-dy dotarto do zasypanego górnika i poczęto go wydobywać z podziemi, nastąpiło powtó-rne oberwanie się kamieni tak, że Samerski spadł na dno szybu na głębokości 20 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.



W sobotę, dnia 25 bm. odbyła się we Włocławku uroczystość poświęcenia nowozbudowa-nego mostu stalowego im. Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzka. Most ten, który połą-czył oba brzegi Wisły, posiada rozpiętość 619 m przy 120 m długości wiaduktu żelbeto-nowego. Zdjęcie nasze przedstawia w foto montażu: na lewo — moment przecięcia sym-bolicznej wstęgi przez Marszałka Smigłego-Rydzka w towarzystwie Ministru Ułrycha — jako akt otwarcia mostu, na prawo — mom ent poświęcenia mostu przez J. E. ks. biskupa Radońskiego w asyście duchowieństwa.

## Starostowie muszą zrezygnować z prezesur

Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Sławoj Składkowski wydał dnia 27 września br. następujący okół-nik do pp. wojewodów i starostów.

Bezpośrednia zależność organizacji spo-lecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracji ogólnej przez piastowanie przez nich prezesowskich godności tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych organizacji.

Starosta - prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty - w-ladzy administracyjnej, lub starosty przewo-dniczącego wydziału powiatowego z naraże-niem obiektywnej oceny. Przez to samo sta-nowisko starosty niejednokrotnie jest wysta-wiane na próby niepożądane.

Pragnę z jednej strony, by dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicja-tywie dać upust samodzielnego załatwienia coraz to wyższych celów i zagadnień społecz-nych, z drugiej zaś, by podległa mi admini-stracja nie wyręczała niepotrzebnie spo-łeczeństwa, wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę.

Wobec powyższego zarządzam co nastę-puje: W ciągu najdalej dwóch miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnują ze stanowiska prezesów organiza-cyj wyższej użyteczności publicznej jak np. L. O. P. P.

Nie znaczy to, żeby starosta nie intereso-wał się, nie był w kontakcie, względnie uni-kał życzliwej współpracy.

## Program radiowy

Czwartek 30 września.

KATOWICE. Go z. 6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i polska kapela ludowa. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Mu-zyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Pięty. 8.00-8.10 Audycja dla szkół. 11.15 Poranek muzyczny dla lice-ów. 11.40 „W o. odzie latem”. 11.57 Sygnał czasu, dziennik południowy i wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne śląska. 12.25 Muzyka salonowa. 13.00 Kon-cert żywych i piły. 15.30 Orkiestra taneczna. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Na ślodek motocy-kla”. 16.15 Sonata na wiolonczelę i fortepian A-dur op 69 (Bethoven). 16.45 „Działkowcy zbierają plony”. 17.00 Koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.15 Mistrzo-wie tanga. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 „Pułap-ka”, premiera słuchowska oryginalnego. 19.30 „Pań-stwo buduje się pracą, a broni krwią” — audycja po-święcona junackim hufcom pracy. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 D. c koncertu rozrywkowego. 22.00 Recital śpiewaczy. 22.30 Sonaty. 22.50-23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-czornego, przegląd pracy i komunikat meteorologiczny.

## TEATR, MUZYKA I EKRAN

### TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Sroda o godz. 16: „Grube ryby” dla Tow. Polek. Sroda o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”. Czwartek o godz. 20: „Rozwód”. Piątek o godz. 20: Koncert Jerzego Gardy. Sobota o godz. 15.30: „Grube ryby” dla szkół. O go-dzinie 20: „Gdzie diabeł nie może” dla Śl. Kop. i Cyn-kowni.

### Koncert Jerzego Gardy — wydarzeniem w świecie kulturalnym śląska.

Zapowiedź koncertu Gardy w Katowicach wywołała, jak było do przewidzenia, prawdziwą sensację w sferach melomanów śląska. Występ znakomitego śpiewa-ka będzie niewątpliwie prawdziwą biesiadą artystycz-na, koncertem, jakiego dawno już w Katowicach nie słyszano.

Jerzy Gardy, baryton oper. „La Scala” w Mediola-nie, pierwszego teatru Europy, jest prawdziwą chlubą śpiewactwa naszego. Poza Janem Klepura wysuwa się on na czoło śpiewaków polskich. Koncert, jak już po-daliśmy uprzednio, odbędzie się w teatrze im. Stan. Wyspiańskiego w Katowicach w piątek, dnia 1-go paź-dziernika o godz. 20-tej wiecz. Akompaniuje dr Bog-dan Zins. Bilety w cenie od 1.4 do 10 zł do nabycia w kasie teatru, tel. 324 48.

### Najbliższa premiera Teatru im. St. Wyspiańskiego.

Prawdziwym świętem będzie premiera misterium narodowego St. Wyspiańskiego „Zygmunt August”, która wejdzie na repertuar 7 października z okazji 15-lecia Teatru Polskiego na Śląsku. Przedstawienie poprzedzi odsłonięcie popiełsja St. Wyspiańskiego w foyer teatru. Przygotowania nad wystawieniem „Zyg-munta Augusta” czynione są już od dłuższego czasu pod kier. reżysera dr. L. Pobóg-Kielanowskiego. Misterium Wyspiańskiego otrzyma wspaniałą oprawę dekoracyjną art. mal. J. Jarunowskiego. W roli „Zyg-munta Augusta” wystąpi ulubieniec publiczności ka-towickiej p. Stefan Czajkowski, specjalnie do tej roli pozyskany z k. kowskiego teatru im. J. Stowackiego — postać Barbary odtworzy p. Zofia Barwińska. Po uroczystym przedstawieniu odbędzie się w gma-chu teatru aut. Rolę gospodyni objęły panie z za-razu Tow. Polek. Wstęp na aut za okazaniem wy-kupionego biletu na ten dzień, względnie za okaza-niem zaprosze ia, kt-o sympatycy teatru mogą otrzy-mać bezpłatnie w sekretariacie teatru im. St. Wyspiań-skiego.

### Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSKO — czwartek 30 września o godz. 19.30: „Grube ryby”. TARN. GÓRY — 1 października o godz. 20: „Grube ryby”.

## Dział handlowy.

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych paritet wagot Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych. Żyto 24.15. Owies zbierany 22.50. Mak 92. Mąka pszen-na gat. I wyciąg. 0-30 proc. 46.75, gat. I-A 0-65 proc. 43. Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 33.50, gat. I 0-68 proc. 32.25-32.50. Otręby żytnie przem. stand. 15.

### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

DEWIZY: Belgia 89.15 89.33 89.33 88.97. Berlin 212.97 212.11. Gdańsk 100.20 99.80. Amsterdam 292.55 293.27 291.83. Kopenhaga 117.29 116.71. Londyn 26.19 26.26 26.12. Nowy Jork czek 5.29 1.8 5.30 3.8 5.27 7.8; kabel 5.29 1.7 5.30 3.4 5.28 1.4. Oslo 132.03 131.37. Paryż 18.17 18.37 17.97. Praga 18.45 18.50 18.40. Stockholm 135.43 134.77. Zurych 121.60 121.90 121.30. Wiedeń 99.20 98.80. Mediolan 27.94 27.78. Helsinki 11.61 11.55. Montreal 5.30 1.4 5.27 3.4. Tel Aviv 26.26 26.12. — Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 4 i pół proc. wewnętrz-na 55.75 55.50 56.00. 3 proc. inwest. I emisja 67.75, dru-ga em. 69.00, seria 81.00, 5 proc. kolejowa 59.00 60.00 59.00. 4 premj. dolarowa 28.25, 4 konsolidacyjna 58.50 58.75.

WALUTY: Belgii belgijskie 89.33-88.90. Dolar am. 5.29.5-5.27. Dolar kanadyjskie 5.29.5-5.27. Fłorany holenderskie 293.27-291. Franki francuskie 18.37-17.87. Franki szwajcarskie 121.00-121.10. Funtów angielskie 26.26-26.10. Guldeny gdańskie 100.20-99.80. Korony czeskie 17.80-17.00. duńskie 117.29-116.45. norweskie 132.03-131.05. szwedzkie 135.43-134.45. Liry włoskie 23.10-22.80. Marki fińskie 11.61-11.20. Marki niemiec-kie 120.00-114.00. Szylingi austriackie 97.50-96.50. Mar-ki srebrne 129.00-123.00. Tel Aviv 26.20-26.90.

## Nadesłane.

### ŻYCZENIA

Pawłów. 29 bm. obchodzi nasz długoletni abonent Kwiatkowski Michał 56-lecie urodzin. Serdeczne życzenia składa Jubilatowi najbliż-sza rodzina. Do życzeń przyłącza się także miejscowy agent Niedurny Wilhelm oraz Re-dakcja „Katolika”.

Brzeziny. W dniu dzisiejszym obchodzi 3. Alfred Perlitus 30-rocznice swych urodzin. Najlepsze życzenia składa mu rodzina i krewni oraz agent „Katolika” Łukaszczyk.

Skrbeńsko. Nasz długoletni agent p. Michał Prochasek ze Skrbieńska obchodzi dziś 76-lecie urodzin i zarazem imieniny. Z okazji tej zasy-lają mu redakcja i obiadownicy „Katolika” p. Fr. Sosna dalszego czerstwego zdrowia i wszelkie-domyślności oraz jaknajdłuższego życia.